Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 143 (7773) Piątek, dnia 27 Czerwca 1924 r Rok XXXII

Rolnictwo a przesilenie.

Przesilenie gospodarcze niewątpliwie się wzmaga i zaostrza. Jest to już cecha kryzysów, że nie można ominąć nawet dotkliwie niszczących stadjów, które ewolucyjnie wypływają z ruchu coraz bardziej osłabionego. W danym momencie widzimy zupełny upadek przemysłu metalowego, który niemal w całości został zawieszony, oraz dotkliwą dezorganizację przemysłu włókienniczego. Powoduje to wprost tragiczny brak pracy. Liczba bezrobotnych z dnia na dzień powiększa się. Oczywiście oddziaływa to również na inne dziedziny życia gospodarczego i nawzajem te inne dziedziny pośrednie podważają byt przemysłu.

Wśród powszechnych niepowodzeń rolnictwo nie mogło z przesilenia wyjść bez szwanku A oto dowodem jednak siły i spoistości warstwy rolniczej, a szczególnie wielkiej własności, było zorganizowanie kongresu rolniczego, który wystąpił z całym szeregiem pretensji pod adresem państwa, że polityka rządowa nie uwzględniała potrzeb i interesów rolniczych.

Nie będziemy przeczyli, że wśród postulatów, na kongresie wysuniętych, były te czy inne trafne uwagi, wyprowadzone z teorji i praktyki. Rolnicy posiadają w swem gronie dobrze wyszkolonych fachowców, zdających sobie sprawę z interesów agrarnych. Ale i instynkt klasowy jest mocno wśród rolników rozwinięty. Pretensje do rządu przeważnie płyną z tego źródła Przedewszystkiem bowiem stwierdzić należy, że jeśli warstwa rolnicza (zwłaszcza wielkoobszarnicza i średnia posiadłość) również ucierpiała i cierpi skutkiem przesilenia, to niedomagania jej są o wiele mniejsze, niż przemysłu. Błędnie też wytoczono zarzuty, jakoby największy ciężar podatków spadał na rolnictwo. P. Gościcki w swoim zagajającym referacie próbował wykazać, że rolnictwo płaci połowę podatków zarówno bezpośrednich jak pośrednich. Biorąc pod uwagę, że produkcja rolna stanowi conajmniej połowę ogólnej produkcji. Polski byłby to nawet sprawiedliwy podział świadczeń.

Ale tak nie jest. Obciążenie wsi (na rzecz państwa i samorządu) nie przekracza 333 milj. zł., gdy obciążenie miast dochodzi do 433 milj. Udział wsi w samych podatkach państwowych stanowi dwie trzecie tego, co płaci ludność miast, a liczba ludności wsi tworzy dwie trzecie całego ogółu mieszkańców. Tedy pretensje z tego stanowiska wytaczane, żadnej nie wytrzymują krytyki.

Tak samo nie można bez zastrzeżeń przyjąć zarzutów, że polityka państwowa doprowadziła cen produktów rolnych do upadku i do zgoła niewspółmiernego stosunku z cenami wyrobów przemysłowych oraz rzemieślniczych.

W pewnej mierze różnice te wyrażają się w cenach żyta, na co składała się nietylko opłata wywozowa, lecz konjunktury międzynarodowe, na które ani rząd, ani sami rolnicy nie mogą mieć wpływu. Gdy chodzi o inne ziemiopłody i produkty rolne, nie istnieje już owa rozpiętość cen. Skargi mogły mieć jeszcze niejakie usprawiedliwienie przed paru miesiącami. Dziś są zdezaktualizowane, zwłaszcza że rząd obniżył o połowę opłaty wywozowe.

Co się tyczy pretensji rolników do rządu z powodu braku stosownych form kredytowych to rolnictwo podziela tu los całego ogółu, a w szczególności sfer przemysłowych. Tylko nadmienić trzeba, że potrzeby kredytowe przemysłu są większe i bardziej piekące. Prawda, że Bank Polski nie może ożywić kredytu rolnego, który przeważnie opiera się na materjale wekslowym Ale w zasadzie już Bank Polski (jako instytucja, popierająca tylko te formy pożyczek, które przedstawiają bezwzględne rękojmie płynności i krótkoterminowości) nie poruszył kredytu obrotowego z martwego punktu. W stosunku do ziemian będzie to zadaniem Banku Rolnego, choć i tu głównie ma się na uwadze małą własność. Rolnicy, posiłkujący się większymi kapitałami na cele kredytu, muszą szukać własnych środków pomocy kredytowej.

Kongres rolniczy pod wielu względami wychodził z błędnego ekonomicznego stanowiska, jakoby rolą i obowiązkiem państwa było programowe popieranie rolnictwa. Należałoby sobie przypomnieć z historji doktryn ekonomicznych zasadę, że, ilekroć dążono do oparcia interesów państwowych na rolnictwie, tyle razy do postępów gospodarstwa rolnego postanawiano stosować tylko tak zw. „laissez-faire'yzmu" czyli swobodę działania Na idei tej oparty był w swoim czasie fiziokratyzm i w tych właśnie wskazaniach pewnej swobody rolnictwa zawierała się jedyna racja bytu owej doktryny. Tymczasem z polityki naszych agrarjuszów — czego wyraz, nieśmiały, przejawiał się również na kongresie — zdawałby się płynąć wniosek, że wprawdzie państwo nie ma prawa krępować działań rolnictwa, ale powinno (w interesie rolnictwa) wpływać na zwyżkę cen ziemiopłodów choćby przez cła ochronne. — Wszak postulat ceł protekcyjnych od zboża dość dawno już spoczywa w komisji sejmowej...

W dyskusji na kongresie zupełnie pominięto argument, który wyraźnie przemawia za tem, iż nasza polityka gospodarcza (wprawdzie podświadomie) mocno pokrzepiła interesy własności ziemskiej. Wszak dzięki upadkowi waluty własność ta olbrzymio się wzbogaciła, bo zwolniła się od przeważającej części swego zadłużenia przedwojennego. Wprowadzone obecnie przepisy o waloryzacji nieznacznie tylko tę korzyść osłabia.

Tedy pretensje rolnictwa do państwa są w wielu punktach widocznie przesadzone. Rozważając przesilenie jako nieunikniony kataklizm, który musiał się w okresie sanacji żywiołowo rozpętać, trzeba stwierdzić, że udział rolnictwa w tym kataklizmie był stosunkowo najmniejszy. Jedynie włościaństwo, które w pewym okresie magazynowało marki polskie, w większym stopniu ucierpiało na inflacji. Przesilenie wymaga oczywiście czujności rządu. Lecz musimy sobie z góry powiedzieć, że sposoby, jakimi rząd dysponuje, są bardzo ograniczone, a już szczególnie metody i środki, które mógłby zastosować do programowego rozwoju rolnictwa.

ST. A. KEMPNER.

TELEGRAMY.

Rossi i Agencja Stefaniego.

RZYM, 26.6 Najsensacyjniejszem wydarzeniem dnia jest stwierdzenie przez prasę niefaszystowską, że Rossi, jako szef biura prasowego prezydjum Rady ministrów, rozesłał przez półurzędową Agencję Stefaniego fałszywe wiadomości, aby ułatwić sobie ucieczkę. Pisma doniosły mianowicie, że przeciw Rosiemu wydano nakaz aresztowania. Tak było w istocie. Tymczasem Rossi przez Agencję Stefaniego wysłał półurzędowe sprostowanie tej wiadomości, aby wprowadzić w błąd władze prowincjonalne. Agencja Stefaniego wiadomość tę rozpowszechniła. Z zestawienia przez prasę dat pierwszej wiadomości i urzędowego zaprzeczenia wynika, że zaprzeczenie zredagował i wysłał sam Rossi, poczem natychmiast uciekł. Dzięki śledzeniu przez detektywów prywatnych nie mógł jednak opuścić Rzymu i w końcu zgłosił się do policji, widząc, że nie umknie.

Czemu Rossi nie mógł uciec?

LONDYN, 26.6. Rossi — jak z Rzymu donoszą — musiał zgłosić się do władz, ucieczkę bowiem uniemożliwiało mu śledzenie przez prywatnych detektywów. Opozycja widzi, iż władze pozwalają mordercom uciekać i dopomagają im w tem — jak Fillipellemu i Volpiemu — kilku wybitnych polityków zorganizowało więc własną policję z prywatnych detektywów, którzy śledzą zbrodniarzy i nie dają im umknąć. Tem tłumaczy się nagłe zgłoszenie Rossiego do policji. Rossi ukrywał się w Rzymie i nie mógł wyjechać wskutek tego nadzoru. Za to prasa faszystowska rozgłaszała, że uciekł do Szwajcarji, to znów do Londynu, do Francji, na Korfu itd. Szło o zmylenie śladów przed policją prywatną.

Niemcy płacą „na odzyskanie Wilna"

WILNO, 26.6. Z Kowna donoszą, że podczas zbiórki ofiar na partyzantów (szaulisów) w Kownie w t. zw. „dzień Wilna" dyplomatyczny przedstawiciel Niemiec złożył 500 marek złotych na powyższy cel. Natomiast przedstawiciele dyplomatyczni Francji i Stanów Zjednoczonych odmówili wzięcia udziału w składkach.

Zamach na pancerkę

WILNO, 26.6. W nocy z dn. 23 bm: na pociąg pancerny „Danuta", powracający z Landwarowa do Wilna dokonano zamachu. Główny tor obsadzony był belami i kamieniami. Maszynista zdołał w czas zatrzymać lokomotywę.

Sprawcy zamachu są nieznani. Śledztwo w toku.

Mussolini tłomaczył się słabo.

RZYM, 26.6. Mowa Mussoliniego w senacie została przyjęta chłodno. Najwięcej uwagi zwróciły ustępy, w których Mussolini tłumaczył się, czemu nie wniósł podania o dymisję i nie ustąpił. Mussolini usiłował odwrócić zarzut, że kieruje nim żądza władzy. Usprawiedliwiał się on tem, że w kraju panuje naprężenie polityczne, więc „uważałby się za tchórza", gdyby teraz ustąpił. Żadnych rzeczowych argumentów poza tem nie przytoczył. Przyrzekł, że nastąpi „rekonstrukcja gabinetu", czyli że zamierza podzielić się władzą z opozycją, w miejsce dotychczasowej autokracji. Opozycja domaga się wszakże nowych wyborów, ostatnie bowiem sfałszowały opinję kraju. Mussolini sprzeciwia się temu, w obawie, aby faszyści nie zostali w słabej mniejszości.

Co do gwałtów, popełnianych przez milicję faszystowską, która jest gwardją prywatną Mussolini apelował do szowinizmu swych partyzantów, atakując zagranicę, która potępia rząd w sprawie mordu na Matteottim.

W kołach politycznych opozycji wątpią, aby rekonstrukcja gabinetu mogła się Mussoliniemu udać. Opozycja nie może współpracować z Mussolinim. Obsadził on wszystkie ważniejsze stanowiska swoimi zaprzysięgłymi adherentami. Opozycja miałaby współodpowiedzialność, a nie miałaby istotnego wpływu na rządy zwłaszcza na surowe śledztwo przeciw mordercom faszystowskim i na ich ukaranie według prawa.

Opozycja przyjęła z niedowierzaniem obietnice Mussoliniego, że oczyści faszyzm z elementów podejrzanych i wprowadzi go na tor praworządności. Faszyzm opiera się na tych elementach i bez nich nie miałby żadnego wpływu. Usunięcie ich z partji, byłoby końcem faszyzmu.

Kongres socjalistów niemieckich.

WARSZAWA, 26.6 (Tel. wł.) W ubiegłym tygodniu odbył się w Berlinie doroczny zjazd niemieckich socjalistów. Punktem obrad były sprawy stosunku socjalistów do centrum mieszczańskiego i rządu koalicyjnego. W rezolucji przyjęto podjęcie walki przeciwko komunistom w międzynarodowej pomocy robotniczej, przyczem stwierdzono, że polityka koalicyjna nie jest zasadniczą kwestją, lecz taktyczną. Mniejszość stronnictwa złożyła wniosek wyłączenia prezydenta Eberta ze stronnictwa ze względu na protest Scheidemana. Wniosek ten nie był głosowany.

Komitet Ekonomiczny przeciw drożyźnie.

WARSZAWA, 26.6 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zainicjowane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w sprawie spowodowania zniżki cen na artykuły z branży krawieckiej, szewckiej i mydlarskiej. Aferom rządowym chodzi o zbadanie ścisłej kalkulacji poszczególnych towarów zużywanych przez to trzy gałęzie pracy, aby w ten sposób wpłynąć na jaknajrychlejsze obniżenie cenników. Narady te miały charakter obrad podkomisji, specjalnie w tym celu zorganizowanej przez Komitet Ekonomiczny. W skład tej podkomisji wchodzi reprezentant Min. Przemysłu i Handlu, Min. Pracy, Spraw Wewn., Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z drożyzną i Komisarjatu Rządu. Oprócz tych oficjalnych przedstawicieli dopuszczeni zostali do tych narad fachowi rzeczoznawcy z każdej zainteresowanej gałęzi.

KRONIKA.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Sekcja zabaw KTW. urządza w niedzielę 29 bm., dla członków i ich rodzin majówkę w lesie Winiarskim, która będzie urozmaicona różnemi niespodziankami.

— WYSTEPY KAROLA ADWENTOWICZA W KALISZU.

W piątek i w sobotę o godz. 8 i pół wieczorem w Kino teatrze Stylowym odbędą się dwa występy znakomitego tragika polskiego, Karola Adwentowicza w otoczeniu doborowego zespołu artystów warszawskich. Odegrane zostaną: głośny dramat w 3 aktach Strinberga „Ojciec i w sobotę tragedja w 5 obrazach L. Andrejewa „Myśl“.

Niewątpliwie obydwa występy słynnego artysty, który kreować będzie role główne, wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie i ściągną tłumną publiczność z pośród sfer inteligencji miejscowej.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Mayera.

— Z TOWARZYSTWA CYKLISTOW W KALISZU.

Zarząd Towarzystwa Cyklistów w Kaliszu organizuje w dniu szóstym lipca B. 1924 (niedziela) wyścig dystansowy dla członków Towarzystwa oraz członków zaprzyjaźnionych Towarzystw Sportowych na (przestrzeni Kalisz — Turek i z powrotem) przestrzeń 775 kl.) Nagrody w żetonach i przedmiotach pamiątkowych Zapisy oraz wpisowe przyjmuje codziennie p. Karol Szpecht kapitan Towarzystwa, do dnia 2 lipca 1924 włącznie. Tel. Nr. 250.

— ZAMKNIECIE FABRYKI PLUSZU MILERA. Z górą czterysta ludzi pracujących w pluszowni Milera zostało pozbawionych pracy. Fabryka już 3 tygodnie temu wymówiła wszystkim robotnikom pracę licząc im odrazu zgóry za 2 tygodnie urlopu. Teraz robotnicy dowiedzieli się, że fabryka nie będzie wogóle otworzoną. Zwołano wiec i wysłano delegacje do pana Starosty i inspektora pracy. Znając dobrze pana dyr. Goedego można śmiało powiedzieć, że jeżeli konjunktury się poprawią napewno fabrykę odrazu uruchomi.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

W dniu 24 bm. zmarł ś. p. Józef Tarchalski, b. długoletni członek VI oddziału (ostatnio oddziału senjorów) Kaliskiej Straży ogniowej, przeżywszy lat 64.

Zbiórka Straży, w celu przyjęcia udziału w pogrzebie dziś, w czwartek, 26 bm., o g. 5 i pół wieczorem.

— PROBA OGOLNA Kaliskiej Straży ogniowej odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 7 rano.

— PODZIEKOWANIE.

Szanownym Państwu Bukowińskim, Szan. pani Kaczkowskiej, Sz. pani Guzowskiej za łaskawy współudział w sprzedaży biletów i programów składam moje najserdeczniejsze podziękowanie Jadwiga z Raszewskich Wilkanowiczowa.

Sprawozdanie pieniężne z egzaminu muzycznego uczenic i uczniów pani Jadwigi z Raszewskich Wilkanowiczowej z dnia 18 bm. Dochód ogólny od sprzedaży biletów i programów wynosi 140 złotych polsk.

Rozchód:

Wynajęcie sali muzycznej 30 złot., Redakcja „Gazety Kaliskiej 11 złot. 80 gr., Redakcja ,Gońca Kaliskiego 10 złot., Woźny Tow. Muzycznego 6 złot. 50 gr., Podatek magistracki 24 złot. 24 gr., razem 83 złot. 24 gr.

Dochód 140 złotych polskich. Rozchód 83 24 gr. Pozostaje 56 złot. 76 gr. Dochód czysty 56 złotych 76 groszy z dodaniem 3 zł. 24 gr. czyli razem 60 złotych polskich oddano na ręce wielebnej Przełożonej Sióstr Nazaretanek na „Żłobek“.

— TEATR LETNI.

Dziś i codziennie gościnne występy B. Halmirskiej, Michałowskiego, Horwata, Renarda, Bono, Roland, Wiśniewskiej, Swicza i Jurusia Scotta. W sobotę to jest 28 bm. premjera, oraz w tym że dniu odbędzie się przedstawienie, z którego dyrekcja ofiarowywuje część swego dochodu na SKP. Sądzimy iż taki cel przebudzi publiczność kaliską i ściągnie tłumy publiczności

Początek przedstawień o godz. 9 punktualnie. Kasa czynna od 7-ej.

— WYCIECZKI TOW. SPIEWACZEGO.

Urządzona w ubiegłą niedzielę na Poddębinie doroczna majówka miejscowego Ew. T-wa Spiewaczego udała się znakomicie. Okolo 250 osób raczyło się zdrowym powietrzem w pięknym cienistym lesie biernackim, czas spędzono mile. wśród różnych interesujących zabaw, śpiewu i dźwięków Kaliskiej orkiestry strażackiej. Miejsce zabawy było pięknie udekorowane. Powrót do miasta nastąpił o zmroku.

— NAJPIEKNIEJSZA Z KOBIET.

Zapowiedziany występ artystów Warszawskiej Operetki, odbędzie się w niedzielę, 29 bm., w teatrze „Oaza“ (Al. Józefiny 13). Nazwiska artystów. jakoteż znakomita operetka „Najpiękniejsza z Kobiet“ czynią przedstawienie wielce interesującem. W wykonaniu ról głównych biorą udział: Halina Kidawska urocza wdewi listka, Kazimierz Szerzyński symp. amant tenor teatru „Nowości“ oraz dwaj potentaci humoru Józef Winiaszkiewicz (reżyser) i Stanisław Wolinski. Pozostałe rolę spoczywają w rękach wytrawnych artystów: Tadeusza Faliszewskiego. Zofji Żukowskiej, Czesława Dobrowolskiego, Miecz. Dobrowolskiego i innych. Balet „szymi polka“ pod kier. znak. baletmistrza Aleksandra Piotrowskiego.

— OBOZY LETNIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Przyjęci do Obozów letnich P. W. stawią się dnia 29 czerwca o godz. 11-ej rano przed D-twem 25 Dywizji Piechoty (ul. Niecała 1), gdzie dokonany będzie podział na grupy transportowe i wydane będą instrukcję, tyczące się wyjazdu do Obozów Letnich.

— ZE SZKOŁY REPHANOWSKIEJ.

We wtorek wieczorem odjechała do Warszawy wycieczka składająca się z 27 wychowańców szkoły im. E. Rephana, wysłana przez opiekę szkolną pod przewodnictwem opiekunki p. Wachowskiej, prof. Kołakowskiej i Dybowskiego

Wycieczka powraca w piątek.

— WYSCIGI KOLARSKIE.

Wyścigi kolarskie odbędą się w niedzielę o godz. 5 po poł., a nie jak to mylnie podano o 3-ej w wyścigu przyjmie udział mistrz Pabjanic Szenroch i cykliści z Ostrowa.

— WYSTAWA PRAC w Szkole im. E. REPHANA. W dniu wczorajszym została otwarta w szkole im. E. Rephana wystawa prac wychowańców. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco. Wystawa otwarta do 29 bm. od 4 — 8 po południu.

— ALARM. Wczoraj o godz. 8 wieczorem zaalarmowano Straż ogniową do pożaru, jaki powstał w domu Nr. 12 przy Nowym Rynku. Zapaliły się pierze w suterynie. ogień ugasili jednakże domownicy, wobec czego Straż z remizy nie wyjeżdżała.

Na ów skład pierza władze odnośne powinny zwrócić specjalną uwagę i winnych powstania ognia pociągnąć do odpowiedzialności. W krótkim bowiem czasie już po raz trzeci alarmowano Straz do owego składu pierza, zachodzi tu zapewne lekceważenie z ogniem, palenie papierosów lub t. p.

— OPŁATY OD PODAN.

M. S. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśniło, że przesłane z powodu niekompetencji do innych urzędów podania interesantów nie podlegają dodatkowej opłacie stemplowej. Opłata ta dotyczy tylko tych podań, które zostały złożone ponownie w urzędzie właściwym, bezpośrednio przez samego petenta.

— PAMIETAC, ŻE MARKI WYCOFUJE SIE Z OBIEGU DN. 1-go LIPCA!

Mennica warszawska wybija obecnie 180000 szt. 5-cio groszówek dziennie. Z chwilą, gdy rynek zostanie dostatecznie nasycony, mennica rozpocznie bicie dwugroszówek. Jednogroszówki puszczone będą w obieg z chwilą przybycia pierwszego transportu. co jest spodziewane w pierwszej połowie lipca.

Władze Banku Polskiego zwracają uwagę publiczności. ażeby posiadane zapasy markowe wymieniała obecnie na walutę złotową, wobec tego, że z dnia 1 lipca, tracą banknoty markowe wartość walutową i obiegową.

— OPODATKOWANIE WSI I MIAST.

Preliminowane na rok bieżący obciążenie podatkowe ludności wiejskiej t. j. wielkiej, średniej i drobnej własności wynosi 333 miljony złotych, z czego na opodatkowanie ze strony skarbu państwa przypada 258 miljonów złotych, na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 75 miljonów złotych.

Ludność miejska a więc handel, przemysł i wszystkie inne sfery zarobkujące w miastach opodatkowane zostaną w r. b. w sumie 433 miljonów złotych z czego na opodatkowanie ze strony skarbu państwa przypada 361 miljonów złotych, na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 72 miljony złotych.

Opodatkowanie zatem wsi wynosi 41 procent ogółu opodatkowania, opodatkwanie miast — 59 procent.

Ten stosunek, określony dla całego bieżącego roku odpowiada mniej więcej stosunkowi wpływów od wsi i miast osiągniętych przez skarb państwa w ciągu pierwszych 5 miesięcy roku.

Z podatku gruntowego oraz z podatku majątkowego, na jaki wpłacano zaliczki na podstawie podatku gruntowego wpłynęło do kas skarbowych do dnia 1 czerwca r. b. 66,1 miljonów złotych, — tyle zatem wpłaciła ludność wiejska

Ludność miejska natomiast z podatku przemysłowego, który dotąd płacony był na podstawie podatku przemysłowego, wpłaciła do kas skarbowych 104,3 miljony złotych. Stanowi to 39 procent i 61 procent ogółu opodatkowania.

— FAŁSZYWE BANKNOTY 10-cio MILJONOWE. Około 10 bm. pojawiły się w obiegu bilety 10 milj. mkp., pochodzące z makulatury skradzionej w Państwowych Zakłd. Graficznych. Ponieważ makulatura ta nie była numerowaną fałszerze zaopatrują banknoty numeracją wykonaną ręcznie lub za pomocą numeratora automatycznego, czy stempla kauczukowego. Cyfry numeracji, zarówno kształtem, jak i kolorem zasadniczo różnią się od numeracji na banknotach autentycznych. Numerację dorobiono kolorem ciemno-szarym lub brudno zielonym, względnie brudno-granatowym, podczas gdy numeracja na banknotach autentycznych jest koloru niebieskiego.

Na marginesie mowy ministra Sikorskiego.

W dyskusji budżetowej, przy omawianiu budżetu Ministerstwa spraw wojskowych, zabrał głos minister spraw wojskowych, gen. Sikorski. Przemówienie ministra składało się z dwóch części, pierwsza była rzutem oka na system gospodarki wojskowej, druga miała charakter ogólniejszy.

Część pierwsza robiła wrażenie opracowanej sumiennie i szczegółowo, a jasnośc przedstawienia dawała do poznania, że sprawa jest gruntownie pomyślana. Tylko bowiem o rzeczach, które się zna jak najdokładniej można mówić tak przejrzyście. Widocznie więc minister w krótkim stosunkowo czasie urzędowania zapoznał się gruntownie z całokształtem spraw swojego resortu, tak, iż mógł postawić konkretny program budżetowy na przyszłość. Nie brak było w tej części szczegółów interesujących np. o zbytniej rozrzutności w powojennej gospodarce armji.

Może zbyt szybko uporał się p. minister z naszą administracją wojskową. Jest niewątpliwie w budżecie wojskowym punkt dzisiaj najaktualniejszy, wszak tu należy całe zagadnienie zaopatrywania armji, dostaw, kwestji najdrażliwsze. Ponieważ teraz zaszła zmiana na stanowisku szefa administracji, przeto Sejm chętnie byłby się pewnie dowiedział nieco szczegółowej jakto dotychczas bywało, a jak obecnie ma być. Dowiedzieliśmy się tylko o najogólniejszych ramach.

Bardzo silne wrażenie zrobiła druga część mowy ministra wojny. Odzywały się głosy, że to właśnie minister spraw zagranicznych przemawiał z trybuny. Chwila obecna wymagała tego, żeby w tej sprawie ktoś się odezwał. Nie przestają nas ciągle pomawiać o imperalizm, o zaborczość, o jakieś zamiary wojownicze.

Propaganda antypolska pracuje gorliwie nad wyrobieniem i utrzymaniem takiego przekonania o Polsce. Któż bardziej był powołany do rozprószenia tych plotek złośliwych jeśli nie minister spraw wojskowych? Z wywodów min. Sikorskiego musiał każdy nieuprzedzony nabrać przekonania, że t. zw. zbrojenia Polski, są zdobyciem sobie minimum środków bezpieczeństwa zewnętrznego że więc Polska w żadnym razie nie przeciwstawia się ogólnemu prądowi rozbrojenia.

Są to rzeczy dziś o tyle aktualne, że w chwili, kiedy w Anglji, a także i we Francji w pewnej modyfikacji rozlegają się hasła rozbrojeniowe, sąsiedzi Polski zbroją się energicznie a raport gen. Noileta wykazał, że praca nad przygotowaniami wojennemi w Niemczech wre. O tem, co się dzieje w Rosji sowieckiej, wiadomo także, Polska, którą opinja światowa interesuje się bardzo żywo i kontroluje ją na każdym kroku, znajduje się w położeniu przymusowym.

Jeśli rządy angielski i francuski głoszą teraz hasła rozbrojenia, to niech przedewszystkiem dbają o to, żeby panowała tu pewna równość, niech nie wymagają tego od innych, czego sami nie przestrzegają, zwłaszcza już ze strony Francji żądania podobne pod adresem Polski byłyby czemś zypełnie dziwnem. A jednak są objawy, które wzkazują, że zwolennicy nowego kierunku zbyt dają się tu unieść pewnym idealistycznym porywom, co chyba i samej Francji nie mogłoby wyjść na dobre. Żadną już miarą nie może przystosować Polska swoich postulatów wojskowych do życzeń teoretyków zagranicznych.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.42
Paryż	27.22
Szwajcarja	91.98
8% pożycz. zł.	7.10
4% poż. prem.	0.53
Bony zł. S. II A.	0.74
Listy Tow. K. Ziem. 4½	16.60
Złoty	= **1.800.000 mk.**

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 26 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**757.0.** m.m.
2) Kierunek wiatru	**N W**
3) Siła wiatru	**3** m/s
4) Stan nieba	Pogodne
5) Wilgot. bezwzględna	**12.3**
6) Wilgot. względna	**71%**
7) Temp. powietrza	**+14.1**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaś)	Nie było
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. zaś)	**+15.6**
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. zaś)	**+11.7**
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm.	**+1.72**

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.